Nr. 593. Kraków, Poniedziałek 24 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jedną oraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwiema „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	18 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	26 „ 60 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10, Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 43, Administracyi 541, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Flohra, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya p. Beresa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 5; Biuro dzienników M. Rupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławie J. Szczyński. — W Tarnowie M. Backech. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Pradze i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego).

Brześć Litewski, 24 grudnia.

Sekretarz stanu dr Kühlmann przybył tu wczoraj wieczór [illegible] swoją świtą. Równocześnie przybyła delegacya bułgarska. Kühlmann jeszcze wieczór spotkał się z przedstawicielami czw. przymierza i delegatami rosyjskiemi.

Otwarcie rokowań.

Wczoraj 23 b. m. o godz. 4 po południu otwarto r[oko]wania pokojowe uroczystem posiedzeniem.

Ks. Leopold bawarski w swoim charakterze jako naczelny komendant armii wschodniej powitał reprezentantów mocarstw czwórprzymierza i Rosyi, którzy się zjawili w jego kwaterze głównej. W przemowie powitalnej wskazał na pomyślny i skuteczny przebieg rokowań rozjemczych i dał wyraz niepłonnej nadziei, że także rokowania, które się teraz rozpoczną, doprowadzą wnet do pokoju, który uszczęśliwi ludy.

Przemówienie dr Kühlmanna.

W końcu ks. bawarski zaprosił pierwszego tureckiego zastępcę, Ibrahima Hakki paszę, aby jako najstarszy wiekiem objął przewodnictwo. Hakki pasza, zasiadając na miejscu prezydyalnem, podziękował za zaszczyt, powitał delegatów i otworzył obrady życzeniem, aby przyniosły pomyślny obrót. Następnie zaproponował, żeby sekretarz stanu Kühlmann pierwszy objął przewodnictwo przy rokowaniach. Na ten wniosek zgodziły się wszystkie strony. Dr Kühlmann objął przewodnictwo i wygłosił mowę, w której najpierw podziękował za wysoki zaszczyt, że może być pierwszym przywitaniem na dzisiejszem posiedzeniu, na którem spotykają się przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych z delegatami Rosyi, aby położyć kres wojnie i przywrócić stan pokoju między Rosyą a reprezentowanemi tu mocarstwami. Wśród obecnych stosunków, mówił dalej dr Kühlmann, nie może być mowy o tem, żebyśmy przy rozpoczętych teraz obradach wypracowali instrument pokojowy, obmyślony do najdrobniejszych szczegółów. Mojem zdaniem, należy ustalić najważniejsze zasady i warunki, wśród których mogłyby się wnet rozpocząć pokojowe i przyjacielskie sąsiedzkie obcowanie, zwłaszcza na polu kulturalnem i gospodarczem, oraz narady co do najlepszych środków, któreby zagoiły rany, zadane przez wojnę. Nasze obrady będą ożywione duchem pojednawczej humanitarności i wzajemnego poważania. Muszą one liczyć się z jednej strony z danemi i z faktami historyi (dem historischen gegebenen und gewordenen), aby nie tracić pod nogami stałego gruntu faktów, z drugiej strony jednak muszą być ożywione temi nowemi i wielkiemi myślami wytycznemi, na których szczęśliwie schodzą się wszyscy tutaj zebrani. Za pomyślną wróżbę mogę uważać okoliczność, że nasze rokowania rozpoczynają się pod znakiem tego święta, które już od wielu stuleci dało ludzkości hasło: »Pokój na ziemi ludziom dobrej woli« i mogę rokowania zagaić szczerem życzeniem, żeby nasze prace szły raźno i pomyślnie.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono potem następujące wnioski:

Kwestyę porządku według rang rozwiązuje się przez alfabetyczną listę reprezentowanych mocarstw. Prezydyum pełnych zebrań obejmują kolejno pierwsi pełnomocnicy, pięciu mocarstw. Jako język obrad dopuszczony jest język niemiecki, rosyjski, bułgarski, turecki, francuski. Sprawy, które obchodzą tylko niektóre z uczestniczących mocarstw, mogą być przedmiotem osobnych rokowań między niemi. Oficyalne sprawozdania z posiedzeń układa się wspólnie.

Rosyjski program pokojowy.

Na zaproszenie przewodniczącego pierwszy przedstawiciel rosyjski rozwinął potem w dłuższym wywodzie zasady rosyjskiego programu pokojowego, który w głównej rzeczy zgodny jest ze znanemi uchwałami rady robotniczo-żołnierskiej i wszechrosyjskiego kongresu chłopskiego. Przedstawiciele czterech sprzymierzonych mocarstw oświadczyli gotowość zbadania rosyjskich wywodów. Wynik badania będzie przedmiotem następnego posiedzenia.

Odpowiedź czwórprzymierza na propozycye Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 grudnia.

C. k. Biuro Korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 23 grudnia:

Dzień dzisiejszy wykorzystały delegacye czterech państw sprzymierzonych na obrady nad odpowiedzią, która ma być udzielona na propozycye rosyjskie. Ustalono przytem jednomyślnie linie wytyczne odpowiedzi. Sformułowanie odpowiedzi nastąpi jutro przed południem.

Pokój preliminarny.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 grudnia.

»Der Morgen« donosi z Berlina: »Berl. Ztg.« donosi:

Przemówienia oficyalne, wygłoszone na pierwszem posiedzeniu konferencyi pokojowej w Brześciu Litewskim, świadczą o szczerej, a dobrej woli wszystkich uczestników, o wspólnem dążeniu do rychłego ukończenia wojny.

Już panująca na sali obrad atmosfera uzasadnia nadzieję, że konferencya wyda pożądane przez wszystkich rezultaty.

Ważnem jest oświadczenie niemieckiego sekretarza stanu dr Kühlmanna, który zaznaczył, że wśród obecnych warunków nie może być mowy o wypracowaniu aktu pokojowego w najdrobniejszych szczegółach, lecz raczej o ustaleniu najważniejszych zasad i warunków, umożliwiających nawiązanie pokoju i przyjaznych stosunków sąsiedzkich. Jestto zapowiedź zawarcia wpierw t. zw. pokoju preliminarnego.

Przedstawiciele państw.

Brześć Litewski, 24 grudnia.

Biuro Wolffa donosi: W rokowaniach pokojowych uczestniczą:

Ze strony Austro-Węgier: minister spraw zagranicznych hr. Czernin, ambasador v. Merey, poseł v. Wiesner, radca legacyjny hr. Colloredo, sekretarz legacyjny hr. Csaky, generał Csicserics, podpułkownik Pokorny, major v. Glaise.

Ze strony Niemiec: sekretarz stanu dr v. Kühlmann, poseł v. Rosenberg, sekretarz legacyjny v. Hösch, generał Hoffmann, major Brinckmann.

Ze strony Bułgaryi: minister sprawiedliwości Popow, poseł Kossor, poseł Stojanowicz, pułkownik Ganczew, radca legacyjny dr Anastasow.

Ze strony Turcyi: minister spraw zagranicznych Achmed Nessimi bej, ambasador Ibrahim Hakki pasza, podsekretarz stanu Reszed Hikmed bej, generał Zeki pasza.

Ze strony Rosyi: A. A. Joffe, L. B. Kamieniew, pani M. A. Bizenko, M. N. Pokrowski, L. M. Karachan, N. M. Lubiński, M. P. [illegible], admirał Altvater, gen. Samojłow, pułkownik Lipski.

Delegacya austro-węg. naczelnej komendy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Przedstawiciele naczelnej komendy armii dla rokowań pokojowych przybyli wczoraj po południu do Brześcia Litewskiego. Wieczorem powitał ich ks. Leopold bawarski w otoczeniu swojej świty wojskowej.

Rola dra Helffericha.

Berlin, 24 grudnia.

Początkowo otrzymał dr Helfferich od kanclerza Niemiec polecenie, ażeby opracował sprawy gospodarcze dla rokowań pokojowych z Rosyą. Misyę tę przyjął dr Helfferich. Obecnie kanclerz zlecił drowi Helfferichowi, ażeby opracował całość spraw gospodarczych w stosunku do wszystkich państw wojujących.

Konferencya prem. Kucharzewskiego z p. Kuehlmannem.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 22 grudnia.

(ajs.) Konferencya pomiędzy p. Kucharzewskim a p. Kühlmannem objęła całokształt spraw, dotyczących się całościowego rozwiązania sprawy polskiej, aczkolwiek w pierwszej linii tyczyła się kwestyi udziału Polski w rokowaniach pokojowych. Jak słychać, niemiecki sekretarz stanu w ministeryum spraw zagranicznych zajął zasadniczo przychylne stanowisko wobec tego widzi się tylko znaczne trudności w tem, że Polska, jako państwo samodzielne, udziału w wojnie nie brała. Nie mniej jednakże za nadzwyczaj pożądane uważa udział Polski w rokowaniach pokojowych z głosem doradczym, na wypadek, gdyby inaczej nie można było rozwiązać tej sprawy.

W rokowaniach poruszono także sprawę granic wschodnich, w szczególności polskich części Litwy. Polski prezydent ministrów podniósł z naciskiem nieprzedawnione i istotne prawa narodu polskiego do tych dzielnic z tem, że nawet urzędowe źródła niemieckie uznają polski charakter tych krajów. Premier Kucharzewski wyjaśniał w dalszym ciągu, że pomimo chwilowych różnic taktycznych solidarne stanowisko społeczeństwa polskiego, zgrupowanego około swej władzy zwierzchniczej, jest wyższe ponad wszelką wątpliwość.

W dalszym ciągu konferencyi wziął udział gen.-gub. Beseler, który wziął do pociągu wiozącego obu mężów stanu do Warszawy.

Odłożona na wczoraj konferencya delegatów stronnictw politycznych w sprawie przedstawicielstwa Polski w rokowaniach pokojowych z Rosyą nie wydała żadnych rezultatów. Realiści byli zdania, iż akcya stronnictw jest już w tej mierze zbyteczną wobec faktu, że podjął ją sam rząd. Podobne stanowisko zajęli delegaci Polskiej Partyi Postępowej z dodatkiem, iż za rokowania jakie prowadzi »rząd Rady Regencyjnej« odpowiedzialność ponosić nie myślą. Zjednoczenie stronnictw demokratycznych w osobnej deklaracyi zaznaczyło, iż sprzeciwia się zawieraniu przez rząd polski traktatów tajnych i na przedstawiciela Polski w konferencyi pokojowej proponuje Piłsudskiego.

Wobec powyższych oświadczeń reszta delegatów, reprezentujących stronnictwa popierające rząd, uznała, iż akcya stronnictw jest zbędną, a należy udzielić poparcia krokom przez rząd czynionym w kwestyi dopuszczenia przedstawicieli Polski do rokowań pokojowych.

Prezes ministrów wyjechał wczoraj po południu do Berlina. Natychmiast po powrocie jego z konferencyi z p. v. Kühlmannem odbyło się posiedzenie Rady ministrów.

Premier polski w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 24 grudnia.

B. Wolffa. Dnia 22 b. m. Dziś przed południem kanclerz państwa Hertling przyjął polskiego prezydenta ministrów dra Kucharzewskiego. Dr Kucharzewski miał sposobność omawiać z nim kwestye bieżące, przyczem mówiono także o życzeniu polskiego rządu co do rokowań pokojowych z Rosyą. — W związku z tem przyjęciem odbyło się śniadanie w małem kółku, w którem wzięli także udział ze strony niemieckiej generał-gubernator Beseler, sekretarz stanu hr. Roedern, podsekretarz stanu br. von der Busche i podsekretarz stanu Lewald, oraz bawarski minister spraw wewnętrznych von Brettreich.

Zaproszenie podsekretarza stanu br. von der Busche na wieczór 22 b. m. daje polskim panom sposobność spotkania się z szeregiem politycznych osobistości. Także dzień 23 b. m. poświęcony był konferencyom politycznym. Powrót do Warszawy nastąpił w niedzielę wieczór.

Delegat polski.

Piotrków, 24 grudnia.

Do »Dziennika Narodowego« donoszą z Wiednia, jakoby hr. Czernin miał przyrzec, że do rokowań pokojowych będzie powołany hr. Adam Tarnowski, lecz stanie się to w chwili, gdy rokowania zejdą na tory konkretne, zwłaszcza, gdy będzie mowa o terytoryum, t. zn. o granicy między Rosyą a Polską.

Rada stanu.

(Koresp. „N. Reformy").

Warszawa, 20 grudnia.

(ajs). O bliskim terminie zwołania Rady Stanu, doniosłem już wczoraj. Obecnie dowiaduję się, że składać się ona będzie według projektu, już zatwierdzonego przez Radę ministrów, ze stu dziesięciu członków, w skład których wchodzić będzie 12 wirylistów, 46 członków pochodzących z nominacyi, 52 zaś z wyboru. Jako wiryliści zasiądą w Radzie Stanu wszyscy biskupi rzymsko-katoliccy, oraz po jednym przedstawicielu wyznań: ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego i mojżeszowego, oraz rektorowie politechniki i uniwersytetu. — Instytucyami wyborczemi będą przedewszystkiem Sejmiki powiatowe i Rady miejskie. — W okupacyi austryackiej odbywają się właśnie wybory do tych instytucyj, tak, iż niebawem będą one tam utworzone.

Projekt będzie przesłany z powrotem do gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej. Można przewidywać, że Rada Regencyjna, uwzględniwszy zmiany w projekcie, poczynione przez radę ministrów i uzyskawszy zgodę rządów okupacyjnych, wyda niebawem dekret, obwieszczający powołanie Rady Stanu.

Jak się dowiadujemy, Rada ministrów między innemi, poczyniła zmiany w tym kierunku, ażeby wszystkie warstwy narodu miały w tej instytucyi prawodawczej przedstawicieli.

Przeciw przyłączeniu „ziem ukraińskich" do Polski.

»Dziennik Kijowski« z 28 listopada donosi:

Na posiedzeniu »Małej Rady«, pod przewodnictwem prof. M. Hruszewskiego, zapadła jednogłośnie uchwała następująca:

»Zaznajomiwszy się z protestem ukraińskiego klubu parlamentarnego w Austryi, przeciw zamiarowi przyłączenia tych ziem Chełmszczyzny, Podlasia, oraz okupowanej części Wołynia, gdzie większość ludności stanowią Ukraińcy, do Królestwa Polskiego, przeciw dalszemu utrzymywaniu terytoryów ukraińskich Galicyi w jednym polskim związku konstytucyjnym, na podstawie większych, czy szerszych praw autonomicznych i uważając ze swej strony, taki zamiar, za zamach przemocy na prawo samookreślenia ludności ukraińskiej, zamieszkującej wymienione terytorya. Ukraińska Rada Centralna uchwala:

1) Uznać za niedopuszczalne przymusowe oddzielenie od ukraińskiej republiki ludowej okupowanych przez mocarstwa centralne ukraińskich części Chełmszczyzny Podola i Wołynia.

2. Zwrócić uwagę międzynarodowej demokracyi na stanowczy protest zorganizowanej ukraińskiej demokracyi Galicyi i Bukowiny przeciw zamiarowi decydowania o losach wymienionych terytoryów, wbrew woli ludności.

3) Dołożyć wszystkich starań, by ludność austryackiej Ukrainy miała możność swobodnego wypowiedzenia swej woli, w sprawie swego dalszego bytu politycznego.

4) Polecić wykonanie tej uchwały Sekretaryatowi generalnemu Ukrainy.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 grudnia.

Urzędowo donoszą dnia 23 grudnia:

Wschodni teren wojny.

Rozejm. Rokowania pokojowe rozpoczęły się 22 b. m. o godzinie 4 po południu w Brześciu Litewskim.

Włoski teren wojny.

Wskutek niepogody działalność bojowa mała. Nieprzyjacielskie częściowe wypady rozbiły się.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 24 grudnia.

Zachodni teren wojny.

Front ks. Ruprechta: Od jeziora Blanckart aż do Deule trwał żywy ogień działowy aż do zmroku. Przedsięwzięcie, przeprowadzone na torze kolejowym Boesinghe-Staden, wydało w nasze ręce 30 jeńców Anglików. Po obu stronach Skarpy i na południe od St. Quentin po południu rozwinął się żywy ogień. Odbyło się wiele skutecznych utarczek wywiadowczych między Arras a St. Quentin.

Front następcy tronu: Po obu stronach Mozy w godzinach wieczornych wzmógł się za dnia ogień działowy w wielu odcinkach. Bardzo żywa działalność lotnicza trwała jeszcze i w nocy przy świetle księżycowym. Obrzuciliśmy obficie bombami Sheerness, Dover, Dunkierkę i budowle kolejowe, oraz obóz amunicyi poza frontem angielskim i francuskim.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Działalność bojowa mała.

Włoski teren wojny.

Front włoski: Wypad Włochów na wzgórza na zachód od Monte Asolone rozbił się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Odparcie ataków włoskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 grudnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wczoraj odparto kilka włoskich wypadów lokalnych pod Pedescala i wypadów skierowanych przeciw stanowiskom, które zdobyliśmy między Monte Asolone a Osteria di Lepre. O świetnem usposobieniu naszych wojsk świadczy fakt, że naszym oddziałom udało się zabrać działo, które pozostało w okolicy Monte Tomba między stanowiskami obu stron. Dalej na południowy wschód wzięto do niewoli pierwszego jeńca Francuza.

Ewakuacya Wenecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 24 grudnia.

Dzienniki lyońskie donoszą, że cywilna ludność opuściła Wenecyę, zostało tylko 1000 ludzi.

Zatopienie trzech angielskich torpedowców.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Hoek van Holland, 24 grudnia.

Agencya telegraficzna holenderska. Trzy angielskie kontrtorpedowce zostały storpedowane w pobliżu okrętu latarniowego. Szczegółów brak.

Walki w Palestynie i Mezopotamii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 24 grudnia.

Turecki minister spraw zagranicznych Nessimy Bey udzielił jednemu z zagranicznych dziennikarzy interwiewu, w którym zauważył: Ostatnie słowo o Jerozolimie nie zostało jeszcze wypowiedziane. Wojskowe operacye państw centralnych na frontach Mezopotamii i Palestyny rozwijają się obecnie korzystnie. Ze strony tureckiej starano się wszystkiemi środkami, aby nie dopuścić do ostrzeliwania Jerozolimy i zostawić tę miejscowość poza sferą działań wojennych. Święte miejsca otaczają Turcy z wielką czcią.

Stanowisko Ameryki.

Rotterdam, 24 grudnia.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Wilson po feryach wystąpi z orędziem do Kongresu, w którem poda środki, celem natychmiastowego rozwiązania najważniejszych spraw aktualnych.

Z powodu pogłosek o świątecznych propozycyach pokojowych rządu niemieckiego pod adresem Waszyngtonu, oświadczył Lansing, że nic o tem nie wie, ale że Stany Zjednoczone w takim razie wcaleby nie zmieniły swojego stanowiska wobec warunków pokojowych koalicyi a mianowicie wobec warunku restytucyi i odszkodowań ze strony Niemiec.

5000 zgromadzeń pokojowych w Anglii.

Haga, 24 grudnia.

Donoszą tu z Londynu:

W angielskiej Izbie gmin starła się znowu partya wojenna z partyą pacyfistów, która zyskuje coraz więcej członków. Jeden z pacyfistycznych członków Izby oświadczył, że rząd propagandę wojenną powinien sam opłacać jeżeli ją bowiem opłacają sfery zamożne, to wyłania się podejrzenie, że wojna prowadzona jest w interesie kapitalistów.

W ciągu obrad stwierdzono, że od czerwca b. r. odbyło się w Anglii 46 wielkich manifestacyj pokojowych, że utworzono 435 komitetów pokojowych i rozrzucono przeszło 5 milinów broszur. Przeszło 5000 zgromadzeń pokojowych zapowiedziano na styczeń.

„Nic ważnego".

Zurych, 24 grudnia.

„Zürcher Neueste Nachrichten" piszą w artykule pod tytułem: „Nic ważnego":

Od czasu klęski pod Cambrai w codziennych sprawozdaniach można czytać zwroty, których treść mieści się w słowach: „Nic ważnego". — A jednak kto może widzieć, co się na zachodnich frontach i poza niemi codziennie dzieje i dzieje, nie użyłby tych słów. Tam dniem i nocą wrzało życie jakby w mrówczym kopcu.

Od wschodu dążą pociągi kolejowe jeden za drugi, wioząc nowe wojska, działa wszelkiego kalibru, samoloty — olbrzymie pociągi z olbrzymiemi masami idą prawie nieprzerwanie na wszystkich liniach, ku granicom Alzacyi górnej, przez Lotaryngię, Luksemburg i Belgię, na fronty w Argonach, Szampanii, Artois, Flandryi. A na frontach ruch może jeszcze większy. Budowane są nowe kolejki polowe, nowe stanowiska dla najcięższych dział, dla artyleryi polowej, dla karabinów maszynowych, nowe hangary i lazarety. A to wszystko dla niewymienionej, ale mimo to każdemu znanej wielkiej straszliwej ofenzywy, która później będzie może mieć miano ofenzywy pokojowej, gdyż ugodzi wojnę w serce.

A jeszcze większa gorączka panuje po drugiej stronie. Tam widziano już od dawna grozę nadchodzącego niebezpieczeństwa. We wszystkich zachodnich portach Francyi widać masy wojsk i amunicyi. I tutaj od wybrzeży morza aż do stóp gór Jura idą pociągi za pociągami na front. Czynione są nadludzkie wysiłki dla odwrócenia katastrofy. Dokąd tylko oko się zwróci, od Calais i Dunkierki aż po Belfort, wszędzie śmierć szczerzy swoje oczodoły, wszędzie dreszcze — aż do chwili, gdy się rozpęta niebywała burza.

A dzienniki donoszą: „Nic nowego". Tak jest. To nic nowego — tylko śmierć odbywa swój pochód, tylko ludy są w trwodze śmiertelnej. Śmierć zmodernizowana porzuciła kosę i ujęła za karabin maszynowy.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 24 grudnia.

»Times« donoszą z Petersburga:

Wojna domowa w południowej Rosyi rozszerza się coraz bardziej. Po odrzuceniu ultimatum rządu bolszewickiego, Rada ukraińska zarządziła mobilizacyę wszystkich sił bojowych nowej republiki, wraz z wielkim kontyngentem kozaków. Te wojska będą wzmocnione rosyjską armią na południowo zachodnim froncie, która się oświadczyła przeciw bolszewikom. Całe wojsko stoi pod rozkazami generała Szczerbatowa. Także generał Worchowski ofiarował ukraińskiej radzie swoje usługi. Jak słychać, wojska ukraińskie skoncentrowane są między Homlem a Bachmaczem, podczas gdy bolszewicy ściągają swoje wojska pod Mińsk. — Tory kolejowe są w wielu miejscach rozerwane. Według telegram z Charkowa, pod Wołoczyskami odbyło się już starcie, w którem bolszewicy zostali pobici. Bolszewicy zaś utrzymują, że mieli powodzenie pod Proskurowem. Wojska ukraińskie opanowują Odesę, którą rządzi Kijów. Hetman kozaków urał

skich, po zmobilizowaniu wszystkich swoich sił, wysłał oddziały do Czelabińska. Wielka siła, złożona z Kirgizów, Kałmuków i Bachtyarów, wyruszyła na Ufę, gdzie ludność mahometańska sympatyzuje z kozakami. Kozacy astrachańscy i chłopi południowo-wschodniej części Saratowa oświadczyli się za generałem Dutowem. Tymczasem rada ukraińska, mimo odmownej odpowiedzi na ultimatum bolszewików, podjęła niespodziewanie próbę pokojowego załatwienia konfliktu.

Bolszewicy cernują Kijów.

(Telefonem).

Sztokholm, 24 grudnia.

»Wieczernaja Poczta« donosi: Wojska bolszewików cernują Kijów z trzech stron, mianowicie od Bachmaczu, Simerynki i Berdyczowa. W Simerińce bolszewików rozbrojono. Pierwsze starcie odbyło się niedaleko Wołoczysk. Bolszewicy obsadzili Proskurow. Ukraińcy panują nad Odesą.

Zwycięski pochód generała Dutowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 24 grudnia.

Jak »Times« donosza z Petersburga, przybył generał Dutow z oddziałem wojska do Ufy. Generał Dutow rozwiązał wszystkie tamtejsze maksymalistyczne organizacye i idzie obecnie na Saratow. Kozacy otoczyli Orenrburg i zajęli Czelabińsk. Moskiewski sowjet, postanowił ogłosić w Moskwie stan oblężenia.

Dyrektoryat ratunkiem Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Helsingfors, 24 grudnia.

»Hufvudstadtsbladet« donosi z Petersburga: Bolszewicy chcą, celem uratowania republiki, utworzyć dyrektoryat.

Kiereński w Petersburgu.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 grudnia.

»Sonn- u. Montagsztg« donosi z Berna: Szwajc. Tel. prasowy donosi z Paryża:

Kiereński przebywa w Petersburgu. Czerwona Gwardya zarządziła poszukiwania za nim.

Przeciw terorowi bolszewików.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 24 grudnia.

»Sozialdemokraten« donosi:

Osobny kongres rosyjskiej socyalistycznej partyi robotniczej w Petersburgu zaprotestował przeciw temu, że bolszewicy aresztują członków konstytuanty i swoich politycznych przeciwników. Kongres postanowił zawiadomić zachodnio-europejskich socyalistów o terorystycznych rządach bolszewików.

Amsterdam, 24 grudnia.

Według doniesienia »Nieuwe Rott. Courat« z Londynu, dowiaduje się »Morning Post« z Petersburga pod datą 20 b. m.:

W sowiecie wzrasta opór przeciw rządowi. Konflikt z Ukrainą nie uszczuplił tendencyj pokojowych, ponieważ Ukraińcy życzą sobie także rychłego demokratycznego pokoju, tak samo, jak bolszewicy. Zagraniczna polityka rady obejmuje także nadzór nad frontem południowo-zachodnim i rumuńskim.

Samodzielna Ukraina.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Bern, 24 grudnia.

Ukraińskie biuro prasowe donosi 20 b. m.: Winniczenko, prezydent rządu ukraińskiego, oświadczył w małej radzie, że zawiadomił koalicyę o rozpoczęciu rokowań pokojowych. Francya i Anglia postanowiły już wysłać posłów do Ukrainy, aby tam zastępowali interesy tych państw.

Przedłużenie terminu zwolnień do służby wojskowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 24 grudnia.

Jak się dowiadujemy, otrzymali kierownicy politycznych władz powiatowych od ministerstwa obrony krajowej pełnomocnictwa do przedłużania zwolnień wojskowych i po 31 grudnia 1917, w szczególności zaś zawodowym maszynistom i palaczom młocarek parowych i motorowych do 15 lutego 1918.

Sprzedaż dziennika „Die Zeit".

(Telefonem).

Wiedeń, 24 grudnia.

»Sonn- u. Montagsztg«, omawiając sprzedaż dziennika »Die Zeit«, podkreśla fakt, że nabywcy tego pisma dotąd są nieznani. Wiele okoliczności przemawia za tem, **że wielki ten dziennik nabyli wszechniemieccy przemysłowcy, przeciwnicy pokoju kompromisowego.**

Zniesienie nietykalności poselskiej Caillauxa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 24 grudnia.

Izba 417 głosami przeciw 2 **uchwaliła znieść nietykalność Caillaux jako posła.** Caillaux sam prosił aby ten wniosek uchwalić, gdyż pragnie przed sądem wykazać bezpodstawność rzuconych na niego oszczerstw.

Oskarżenie senatora Humberta.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 24 grudnia.

Agencya Havasa. Sędzia śledczy Drieux doniósł senatorowi Humbertowi, że podniesione przeciw niemu oskarżenie **oskarża go o nawiązanie kontaktu z nieprzyjacielem we wspólnictwie z Lenoirem i Desouchezem, jakoteż o wymuszenie pieniędzy i o oszukańczą kradzież** wspólną dla Ledouxa-Leymariego.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Polskie kolędy.

WŚRÓD NOCNEJ CISZY...

Wśród nocnej ciszy
Szlakiem polskich pól
Wędruje rozpacz
I braciszek ból.
Krzyżem puste chaty znaczą,
Na cmentarzach głośno płaczą,
Wiatr tańczy wśród pól.

Ej wichrze, wichrze,
Dokąd-że nam iść?
Wymiotłeś naród,
Jak jesienny liść.
Na mogiły, na kurhany,
Twym oddechem zimnym zwiany
Leci zwiędły liść.

Od srebrnej Wisły,
Aż po Karpat brzeg,
Same mogiły,
W których Polak legł.
Pośród rowów, twierdz i szańców,
Pełno owych krwi różańców,
Co wsiąkały w śnieg.

Więc gdy po męce
Owych srogich dni
Wyrwałaś Polsko
Grot, co w sercu tkwi.
Na Twem czole smutnem, bladem,
Rubinowy błysnął dyadem,
Niby z kropel krwi.

W DZIEŃ BOŻEGO NARODZENIA...

W dzień Bożego Narodzenia
Jakieś huki, jakieś drżenia,
Mrze na ustach nam modlitwa,
Nie ustała ludów bitwa,
Ludów bitwa.

Hen po polu i po błoni
Niesie echo tętent koni,
Wrzawa bitwy wre nad lasem
I armaty huczą basem,
Huczą basem

Z dworku, który stał na górze,
Wybuchnęły krwawe róże,
Lud zawalił wiejską drogę,
Z wieży bije dzwon na trwogę,
Dzwon na trwogę.

Przez ugory skryte śniegiem,
Płynie szereg za szeregiem,
Brzęczą szable, ziemia dudni,
Chłop się ukrył w wiejskiej studni,
Wiejskiej studni.

W małych szybach wiejskich chatek
Twarze blade, jak opłatek,
Miast kolędy, ciche łkanie:
Pokój, pokój wróć nam, Panie!
Wróć nam, Panie!

Kronika.

Kraków, 24 grudnia.

Następny numer »Nowej Reformy«, z powodu świąt Bożego Narodzenia, ukaże się we czwartek po południu o zwykłej porze.

Wigilia. Obchodzimy czwartą wigilię wojenną. Minęły cztery lata, donioslością równające się wiekom, a cierpieniami przewyższające to wszystko, co kiedykolwiek znosiła Europa. My, Polacy, nie tylko przetrwaliśmy całe morze boleści, podobnie, jak inne narody, ale musieliśmy dźwigać i dotąd dźwigamy ciężkie, a bardzo wielkie brzemię nieszczęść. Uginamy się pod niem, lecz nie upadamy, wierząc, że wkrótce staniemy u kresu i zbędziemy się znoju we własnym już domu.

Gdy zapłoną światełka na choince i zabrzmią kolędy, gdy opłatek będzie iść z rąk do rąk, z ust wydobędą się ciche życzenia — pomyślmy, że kres już niedaleki, że wiodnieje dom własny dla strudzonych pielgrzymów. Oby się jego podwoje jak najrychlej przed nami otworzyły. Obyśmy tam podjęli ciężką, lecz drogą sercu pracę.

Ażeby to było owocnem, życzymy wszystkim naszym czytelnikom, przyjaciołom i korespondentom, wszystkim ludziom dobrej woli.

Nabożeństwa w czasie Świąt. W kościele N. Maryi Panny w Krakowie uroczystość Bożego Narodzenia rozpocznie się we wilię o godzinie 11 w nocy odśpiewaniem Jutrzni, po której o północy ks. arcybiskup Franciszek Albin Symon odprawi w asyście pontyfikalnej mszę św. anielską, zwaną „pasterką". W święto o godzinie 10 suma pontyfikalna — kazanie wypowie ks. Jan Piwowarczyk. W czasie pasterki i na sumie zbierana będzie składka na K. B. K. Wśród nabożeństw wzmocniony chór Maryacki odśpiewa szereg kolęd, obok części liturgicznych.

W kościele akademickim św. Anny jutro w Dzień Bożego Narodzenia na wotywie o godzinie 10 rano wykona chór męski pod kierunkiem p. Kazimierza Garbusińskiego szereg kolęd w układzie T. Flaszy i W. Deca, w czasie sumy zaś o godz. 11 śpiewać będzie lud z chórem najpopularniejsze kolędy według zwyczaju w Polsce.

Niedziela przedświąteczna. Wczoraj zakończył się tydzień przedświąteczny. Przed południem gospodynie czyniły ostatnie zakupy, największa zaś gonitwa odbywała się za rybami, których, niestety, tylko niewielka liczba wybranych mogła nabyć. W ryby bowiem zaopatrzyły się głównie niektóre miejscowe kooperatywy spożywcze, zapas zaś ryb miejskich wystarczył tylko dla niewielkiej liczby odbiorców, którzy nie żałowali czasu, ani trudu, by »wytrwać« w »ogonku«, jakiego, zdaje się, jeszcze w czasie tej wojny nie było.

Niebo samo widocznie wspierało te ludzkie starania i zabiegi, przed południem bowiem słońce świeciło przez kilka godzin, dzień jednak czorajszy był wcale mroźny, termometr wykazywał aż 6 stopni poniżej zera.

Dzisiaj, w czwartym roku wojny, czasy przedświąteczne znacznie się zmieniły. Zniknął przedewszystkiem gaj choinek z Rynku, sprzedawanych dawniej po bardzo niskich cenach. Brakowało również dziczyzny, której dowóz dawniej w tym okresie był bardzo znaczny. W sklepach, w których sprzedawano drożdże, wywieszono ogłoszenia, że fabryki odmówiły świątecznych transportów tego artykułu. Braki i braki na każdym kroku. Okazuje się, że w tym roku wilia dzisiejsza będzie bardzo »ograniczona« w wielu domach, podarki świąteczne będą o wiele skromniejsze. Oby przynajmniej przyniesła nam wszystkim jeden pożądany ogólnie podarunek: pokój!

Obraz niedzieli przedświątecznej nie byłby zupełny, gdybyśmy nie wspomnieli o zbiórce na cele K. B. K. przy stolikach po ulicach miasta. Wczoraj bowiem rozpoczął się tydzień składkowy w całej Galicyi na rzecz tej pożytecznej, wysoce humanitarnej instytucyi, która przez trzy lata wojny skutecznie walczyła z głodem, nędzą i zarazą. Kwestarki K. B. K. sprzedawały wczoraj odznaki i zbierały składki do puszek. Ofiarność Krakowian nie zawiodła i tym razem, chociaż zbiórki uliczne odbywają się u nas aż nazbyt często. Aktualny, krążący po mieście wierszyk, wzywający do tych składek, odniósł widocznie skutek. Wierszyk ten brzmiał:

Komu dzieło miłosierdzia
Trudno pełnić osobiście,
Niech nazwisko swe zapisze
W K. B. K. na ofiar liście,
A już jego dar nie zbłądzi,
Wśród odmętów życia fali,
Do tych trafi, co najpilniej
Poratunku wymagali...

Wykluczenie »Nowej Reformy« z okupacyi niemieckiej. Z cesarskiego niemieckiego generał-gubernatorstwa w Warszawie otrzymujemy z datą 20 grudnia b. r. zawiadomienie następujące:

»Przywóz dziennika »Nowa Reforma« (Kraków) do obszaru generał-gubernatorstwa zostaje, z powodu artykułów, zawartych w numerze 579 z 15 grudnia i w numerze 581 z 17 grudnia pod tytułem: »Sensacyjny wypadek« i »Sprawa sędziego Rosińskiego« aż do dalszego zarządzenia zakazany«.

Podpisano: szef sztabu gener. Nethe, podpułkownik.

Zauważyć musimy, że zakaz obecny jest obecnie bezprzedmiotowy, ponieważ dotąd nie posiadała wogóle »Nowa Reforma« debitu pocztowego w okupacyi niemieckiej.

Piękna fundacya. Jak się dowiadujemy z autentycznego źródła, dyrektor Banku krajowego, dr Steczkowski, mianowany polskim ministrem skarbu, złożył w Banku krajowym 15.000 koron, jako fundusz żelazny, którego dochody użyte być mają rokrocznie na dwie a najwyżej trzy nagrody dla synów urzędników lub woźnych Banku krajowego, odznaczających się w naukach.

Hojny dar na K. B. K. Hrabiowie dr Michał i Jerzy Baworowscy złożyli na akcyę ratunkową lwowskiej delegacyi K. B. K. kwotę 20.000 K, celem uczczenia pamięci swej matki ś. p. Maryi z Korytowskich Władysławowej hr. Baworowskiej, zmarłej w Wiedniu dnia 6 grudnia b. r.

Za ten wspaniałomyślny dar składa wydział wykonawczy lwowskiej delegacyi K. B. K. hojnym ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

T. S. L. a Tydzień K. B. K. Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej wezwał wszystkie Koła T. S. L. do licznego udziału w pracach około pomnożenia zbiórki na Tydzień K. B. K.

Muzeum Zamku król. na Wawelu. Z inicyatywy obecnego kierownika odbudowy Zamku królewskiego na Wawelu prof. Szyszki-Bohusza zorganizowano „Muzeum Wawelskie", w którem znajdą pomieszczenie i ochronę przed dalszem zniszczeniem wszystkie starożytności ściśle związane z dziejami Wawelu. Celem tej instytucyi jest zebranie, o ile możności najpełniejsze, historyi Wawelu od czasów najdawniejszych poprzez lata niewoli austryackiej przez stadya odbudowy, aż do chwili obecnej.

Na kustosza Muzeum powołano archeologa p. Włodzimierza Antoniewicza, którego pierwszem zadaniem będzie uporządkowanie i inwentaryzacya zyskanych już dotychczas okazów, oraz prowadzenie dalszych badań wykopaliskowych od przyszłej wiosny.

Na bogate zbiory złożyły się przedewszystkiem cenne wykopaliska ceramiczne, numizmatyczne, starożytnej broni i sprzętów domowych, dalej kolekcye graficzne, obejmujące widoki Wawelu z różnych stuleci, tudzież liczne zdjęcia architektoniczne i fotograficzne z lat ostatnich, plany odbudowy fasad i wnętrza, oraz projekty dekoracyi i urządzenia sal, modele odnośne, wreszcie celniejsze obrazy, stare i współczesne, odtwarzające zarówno widoki ogólne i szczegóły Wawelu, jak również koncepcye fantazyjne, rekonstruujące wygląd jego w najrozmaitszych fazach rozwojowych.

Przy Muzeum będzie utworzone także „Archiwum Wawelskie", gromadzące wszelkie materyały pisane i drukowane, tak większe dzieła jak i drobne nawet wycinki dziennikarskie, odnoszące się do dziejów Wawelu.

Tymczasem, zanim przeznaczone na muzeum sale będą odnowione, ma Zarząd zamiar urządzać wystawy peryodyczne poszczególnych działów.

I tak n. p. po otwartej obecnie wystawie planów i modeli odbudowy Zamku projektu prof. Szyszki-Bohusza, Akropolisu Wyspiańskiego i dekoracyi wnętrza W. Jastrzębskiego, nastąpi niebawem ekspozycya zbiorów ceramicznych, wśród których jedna z pierwszorzędnych kolekcyj rzadkich kafli polskich od XV—XVIII w. wzbudzi także zapewne zrozumiałe zainteresowanie.

Powrót do Legionów. »Ilustrowany Kuryer Codzienny« dowiaduje się, że pułkownik Rydz-Śmigły, kapitanowie: Stachiewicz z 1 p. p., Sokołowski z 8 p. p., Więckowski z 4 p. p., Karasiewicz-Tokarzewski z 5 p. p. — wnieśli podania o przyjęcie ich z powrotem do Polskiego Korpusu Posiłkowego. Powodem tego między innemi jest stanowcze zajęcie się losem internowanych legionistów w Szczypiórnie i Benjaminowie przez Radę regencyjną i oświadczenia w tej sprawie rządu polskiego i poszczególnych ministerstw polskich.

Z teatrów miejskich. Tradycyjnym zwyczajem dają teatry miejskie w obydwa dni świąteczne po dwa przedstawienia: popołudniowe i wieczorne.

Teatr im. Słowackiego powtarza we wtorek 25 b. m., t. j. pierwsze święto — po południu po cenach zwyczajnych „Walkę kobiet" Scribe'a i Legouvégo z pp. Zelwerowiczem, Bończą i Bocekiem tak świetnych nam. Bończą i Brzeskim; wieczór tego dnia po raz trzeci wystawiony obecnie z takim sukcesem „Cyrulik sewilski" Beaumarchais'go. W drugi dzień Świąt, t. j. we środę 26 b. m. po południu „Carewicz" G. Zapolskiej z p. Rdzawiczem w roli tytułowej; wieczorem arcydzieło Słowackiego „Nowa Dejanira", mająca w pp. Solskiej Grosserowej, Rotterowej, Majdrowiczowej, Zahorskiej, Węgierce, Zelwerowiczu, Bończy i Bocekiem tak świetnych wykonawców.. We czwartek 27 b. m. wraca na afisz „Powrót Odysa" St. Wyspiańskiego.

Scena ludowa daje w obydwa dni świąteczne z racyi wzmocnionej frekwencyi szerszych warstw tylko przedstawienia dramatyczne, powtarzając we wtorek 25 b. m. po południu bajkę Z. Rogoszówny „Dary dobrej wróżki"; wieczór zaś „Miód kasztelański" J. I. Kraszewskiego. W drugi dzień Świąt po południu „Odsiecz Wiednia", wznowiona ku uczczeniu jubileuszu Wincentego Rapackiego; wieczór arcydzieło Fredrowskie „Damy i huzary" z pp. Turowiczówną, Urbanowicz, Czarnecką, Kolman, Gajewską, Czarnowskim, Biesiadeckim, Konarskim, Koreckim, Senowskim i Kijowskim. We czwartek dnia 27 b. m. także dwa przedstawienia: po południu „Ciemna plama"; wieczór „Lalka" Audrana z p. Miłowską.

Wieczory muzyki kameralnej w Instytucie muzycznym. Jak corocznie, tak i w tym sezonie urządza instytut szereg wieczorów kameralnych. W piątki styczniowe wystąpi w cyklu pięciu wieczorów pieśni znany muzyk, Jan Śliwiński, uczeń Rajmunda von Zur Mühlen w Londynie. Cykl ten obejmuje rozwój pieśni Liszta. Oprócz tego odbywać się będą wieczory muzyki kameralnej (zespołów instrumentalnych), które mają uzupełnić obraz historycznego rozwoju form i harmonij w odnośnych okresach.

Pierwszy wieczór odbędzie się w piątek, dnia 4 stycznia 1918 roku o godzinie 7½ wieczorem. Bilety tak na poszczególne wieczory, jak i abonamentowe, wydaje kancelarya Instytutu muzycznego, ulica św. Anny l. 2.

Mąka biała... po świętach. Kraj. Urząd gospodarczy w Krakowie postarał się u rządu węgierskiego o odstąpienie 50 wagonów pszennej mąki dla miasta Krakowa na święta. Niestety, transport ten na czas nie nadszedł, dlatego zostanie oddany konsumentom krakowskim dopiero po świętach.

Godziny policyjne w czasie świąt. Kawiarnie i restauracye będą przez cały dzień otwarte w czasie obu świąt. Na Nowy Rok i w noc Sylwestrową lokale, które miały prawo być otwarte do godziny 11, będą otwarte do godziny 1 w nocy, te zaś, które zamykano o godzinie 10, będą otwarte do godziny 12 w nocy.

Przepełnienie na kolejach. Z powodu świąt Bożego Narodzenia, zwiększył się w sposób nadzwyczajny ruch osobowy na kolejach tak, że od kilku dni podróż odbywa się w warunkach wprost niemożliwych. Na stacyi krakowskiej przy kasie kolejowej, oraz przed biurem miastowem przy ulicy Szpitalnej widać stale olbrzymie »ogony«, złożone z odważnych osób cywilnych, ryzykujących podróż kolejową w czasie świąt. Wszystkie pociągi, odjeżdżające i przyjeżdżające do Krakowa, są przepełnione do ostatniego miejsca. Podróżni tłoczą się nie tylko w środku wozów, ale nawet na pomostach i schodach. Część podróżnych cywilnych stale przy każdym pociągu pozostaje w Krakowie, czekając na najbliższy odjazd pociągu, gdyż pierwszeństwo mają wojskowi, którzy obecnie masowo udają się na świąteczne urlopy.

Z kraju.

Odłożenie licytacyi zakładu dra Chramca w Zakopanem. »Gazeta Podhalańska« donosi: Wyznaczona przez sąd licytacya zakładu dra Chramca na dzień 15 grudnia b. r. nie odbyła się. Przyczyną odroczenia, jak nas informują, był brak dotyczących aktów, których sąd obwodowy w Nowym Sączu na czas nie nadesłał.

Wielki pożar w zakładach elektrycznych we Lwowie. W piątek o godzinie 9 rano we Lwowie wybuchł w obrębie miejskich zakładów elektrycznych przy ulicy Wóleckiej groźny pożar. Ogień powstał w kilkudziesięciometrowej długości baraku drewnianym, w którym mieściła się stajnia i mieszkania dla jeńców, zajętych w elektrowni. Po wyprowadzeniu koni ze stajni, poczęły się stamtąd wydobywać kłęby dymu i niebawem ogień ogarnął płomieniami dach, a następnie cały budynek. Na miejsce przybył pełny tren straży pożarnej. Około godziny 11 przed południem pożar spotęgował się do niezwykłych rozmiarów i o uratowaniu baraku nie było mowy. Poczyniono tylko przygotowania w celu zabezpieczenia przed zajęciem się sąsiednich baraków i magazynów. Barak spłonął.

Z Królestwa Polskiego.

Transport jeńców ze Szczypiórna. Z Warszawy donoszą do »Gazety Wieczornej«:

Z chwilą, gdy do Łomży przewieziono kilka trupów legionistów, oraz rannych z pomiędzy tych, którzy chcieli uciec, powstało na dworcu kolejowym, oraz w okolicy tego dworca zbiegowisko. Panował nastrój nadzwyczaj przygnębiony, a z powodu braku wieści, czemu przypisać należy ostatnią tragedyę szczypiorniańską, żal i oburzenie wzrosły do takich rozmiarów, że z trudem tylko udało się uspokoić wzburzone umysły. W sprawie tych ostatnich zajść natychmiast zawiadomiono Radę regencyjną i wszystkich ministrów.

Zakaz noszenia mundurów legionowych. Z Lublina donoszą:

Generał gubernatorstwo wojskowe w Lublinie wydało zakaz noszenia munduru legionowego przez zwolnionych legionistów bez względu na to, czy zostali oni zwolnieni z powodu choroby, w drodze superarbitrium, czy z innego powodu. Przekroczenie tego zakazu karane będzie grzywną do 2.000 K, lub aresztem do 6 miesięcy.

Wielki rabunek w Łodzi. Jak donoszą pisma warszawskie, w jednym z dni ubiegłego tygodnia w Łodzi w domu przy ulicy Wschodniej l. 63 dokonano **zuchwałej kradzieży w mieszkaniu kupca Icka Kiada, gdzie zrabowano 30.000 rubli gotówką, oraz wyniesiono większą ilość sztuk manufaktury.**

Repertoar świąteczny teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 25 b. m, po południu: »Walka kobiet« Scribe'a i Legouvégo; wieczorem: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

We środę, dnia 26 b. m., po południu: »Carewicz« G. Zapolskiej«; wieczorem: »Nowa Dejanira Słowackiego.

We czwartek, dnia 27 b. m.: »Powrót Odysa« S. Wyspiańskiego.

Wielka katastrofa kolejowa pod Lublinem.

Pisma lubelskie donoszą: We czwartek przed północą na linii Lublin-Dęblin zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Na stacyi Sporniak, między Motyczem a Nałęczowem, pociąg odchodzący z Lublina wieczorem, zderzył się z drugim pociągiem, idącym od strony Warszawy. Katastrofa nastąpiła na skutek tego, że hamulec jednego z pociągów uległ zepsuciu i nie działał. **Oba pociągi częściowo uległy rozbiciu.** Lokomotywa i wagony pociągu osobowego zostały pogruchotane; część wagonów wywróciła się lub zaryła w ziemię. Straszliwa katastrofa pociągnęła za sobą **liczne ofiary w ludziach.**

Według informacyi zaczerpniętych u źródła katastrofa **spowodowała śmierć 13 osób; liczba rannych dosięga 70-ciu osób.** Nazwisk osób zabitych i rannych mimo silnych zabiegów nie udało się dotychczas uzyskać.

Przed dworcem kolejowym, skąd rannych przewożą do szpitali gromadzą się tłumy ludzi. Rannych przywożą do szpitala wojskowego przy ulicy Szpitalnej, przed którym również zgromadziły się tłumy ludności.

Według dalszych informacyi katastrofa nastąpiła dlatego, ponieważ pociąg lubelski najechał na stacyi rozjazdowej na dwa wagony towarowe, które zostały rozbite. Śmierć i ciężkie rany odnieśli pasażerowie czterech rozbitych wagonów 3 klasy pociągu lubelskiego. Z Lublina przyjechał pociąg ratunkowy, który odwiózł rannych. Drugim pociągiem przewieziono pasażerów cywilnych i wojsko.

Grozę sytuacyi powiększały ciemności i silny mróz.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Dr Władysław Urbański

em. sędzia

przeżywszy lat 44, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 grudnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 26 b. m. o godzinie wpół do 4 po południu, na który to smutny obrzęd stroskane dzieci i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Jan Filipkiewicz

urzędnik Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie

przeżywszy lat 48, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 grudnia 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu, na który to smutny obrzęd stroskana żona i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Za spokój duszy ś. p.

Zofii Janowej Federowiczowej

w piątą rocznicę śmierci

odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne

we czwartek dnia 27 grudnia 1917 roku, o godzinie 10-tej z rana w kościele OO. Kapucynów.

Rządca drukarni L. K. Górski.